

ZAMIAST WSTĘPU¹

W połowie listopada 2013 r. odbyła się debata Polskiej Akademii Umiejętności „Oceny nauki”. Była ona pomyślana jako kontynuacja podobnych debat organizowanych przez wiele lat przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej. W Tomaszowicach pod Krakowem zebrało się dwudziestu kilku uczestników. Obrady otworzył pierwszy Prezes FNP, prof. Maciej Grabski. Dyskusję podzielono na trzy sesje poświęcone kolejno ocenie (kategoryzacji) instytucji naukowych, ocenie czasopism i ocenie pracowników. Wynikiem debaty jest ta publikacja.

Wszyscy uczestnicy zgodzili się, że przeprowadzanie periodycznej oceny jednostek naukowych oraz pracowników jest – niestety – niezbędne. Niestety – ponieważ wymaga to zaangażowania wielu ludzi i dużych kosztów (nie chodzi tylko o bezpośrednie koszty tej procedury, ale głównie o konieczność zaangażowania w ten proces wielu pracowników nauki, co prowadzi do oderwania ich od podstawowej działalności). Jest to jednak konieczność wynikająca z obowiązujących ustaw i rozporządzeń ministerstwa, oraz – co ważniejsze – dla określenia kierunków dalszego rozwoju.

Dość szybko wyłoniły się dwie główne linie podziału. Z jednej strony zwolennicy ocen parametrycznych, traktowanych jako „obiektywne”, stanęli naprzeciw zwolennikom *peer review*. Drugi to wyraźny (choć nie kontrolerski) podział pomiędzy naukami przyrodniczymi i szeroko rozumianą humanistyką, których przedstawiciele prezentują całkowicie odmienne doświadczenia, wynikające ze specyfiki swoich badań.

Żaden z uczestników nie kwestionował tezy, iż dobrze przeprowadzona ocena *peer review* jest rozwiązaniem najlepszym, uznano jednak, że jest to rozwiązanie kompletnie niepraktyczne. Tak ze względu na czasochłonność, poważne koszty, jak i brak odpowiedniej liczby specjalistów oceniających

¹ Bezpośrednio po zakończeniu debaty niniejszy tekst został z niewielkimi zmianami opublikowany w *PAUzie Akademickiej* (nr 230 z 28 listopada 2013) pt. „Zamiast podsumowania”.

poziom naukowy czasopism czy też instytucji. Trzeba sobie uświadomić, że w Polsce mamy ponad tysiąc jednostek naukowych (instytutów PAN, wydziałów uczelni i innych jednostek badawczych) oraz przeszło dwa tysiące czasopism! W tej sytuacji nie da się uniknąć oceny parametrycznej, a przyszłe działania ministerstwa powinny zmierzać w kierunku jej uproszczenia i zrationalizowania.

W zakresie oceny instytucji przedstawiono kilka interesujących postulatów:

- (i) Dane wyjściowe, które przedstawia każda instytucja, powinny być JAWNE, czyli udostępnione przez jednostkę w sieci. Dane, które nie mogą być ujawnione, nie powinny być używane podczas ewaluacji.
- (ii) Należy zmniejszyć liczbę parametrów oceny. Podczas debaty przedstawione zostały rezultaty badań pokazujących, że niektóre parametry są silnie skorelowane i traktowanie ich jako niezależne nie ma uzasadnienia. Trzeba więc przeprowadzić systematyczne badania tych zależności i w ten sposób zrationalizować ocenę, a równocześnie odciążyć pracowników jednostek naukowych od zbierania zbędnych informacji.
- (iii) Przeważał pogląd, że decydujące w ocenie instytucji winne być wyniki naukowe, a więc publikacje w czasopismach naukowych, monografie, liczby cytowań itp. W czasie dyskusji stało się oczywiste, że w różnych działach nauki znaczenie rozmaitych rodzajów publikacji może być krańcowo odmienne. Humanisci podkreślają ogromną wagę monografii (tak indywidualnych, jak i zbiorowych), które w tej chwili wydają się niedoceniane. Z kolei w naukach technicznych istotną rolę odgrywają referaty oraz doniesienia plakatowe przedstawiane na ważnych konferencjach międzynarodowych, a także zgłoszenia patentowe. Mamy wrażenie, że postulaty przedstawicieli rozmaitych obszarów nauki, odzwierciedlające – co oczywiste – specyfikę tych obszarów, są racjonalne. Tak więc, punktacja za poszczególne publikacje powinna być poddana ocenie i rewizji. Badacze oczekują na nowe, rozsądne propozycje i rozwiązania.
- (iv) Zwrócono uwagę, że stosowane dzisiaj algorytmy dobrze nadają się do oceny instytucji dużych (powyżej ok. 60 pracowników). Zawodzą natomiast przy ocenie instytucji mniejszych. Być może podczas oceny takich jednostek należy odwołać się, przynajmniej w niektórych przypadkach, do *peer review*.

Obecny system, a także ogłoszone niedawno kryteria i tryb oceny czasopism zostały poddane ostrej krytyce ze strony wszystkich uczestników debaty,

w tym szczególnie ze strony przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych. Wyliczymy tylko niektóre uwagi krytyczne:

- (i) Zaproponowany przez zespół specjalistyczny do oceny czasopism podział czasopism umieszczonych na liście JCR (część A wykazu ministerstwa) na 8 kategorii nie jest rozsądny i w niektórych przypadkach może prowadzić do poważnych błędów. Wydaje się, że podział tej grupy periodyków na 4 kategorie (tak jak podczas poprzedniej oceny) był lepszy i bardziej sprawiedliwy.
- (ii) Parametry, a także ankiety stosowane podczas oceny czasopism nieposiadających współczynnika wpływu (*Impact Factor*) zawierają liczne błędy i nieporozumienia. Dotyczy to szczególnie czasopism w obszarze humanistyki, zwłaszcza w dziedzinach związanych z piśmiennictwem polskim i – ogólnie – z polską kulturą. W tych specjalnościach np. wymaganie obecności zagranicznego członka w Radzie Redakcyjnej jest trudne do uzasadnienia. Podobnie, żądanie zewnętrznych recenzji, w sytuacji gdy Rada Redakcyjna składa się z wybitnych specjalistów, jest odbierane jako bezpodstawne, a generujące koszty. Konkluzja: kryteria (a więc i ankiety) winny być na nowo przemyślane i radykalnie zmienione.
- (iii) Ocena parametryczna winna służyć przede wszystkim do odsiania „śmieci”, czyli czasopism, które są w oczywisty sposób niewiele warte. Z drugiej strony, liczba pozytywnie zweryfikowanych czasopism danego obszaru nie powinna być zbyt mała, aby nie doprowadzić do monopolizacji dziedziny przez kilka periodyków. Ostateczna klasyfikacja, zwłaszcza jej część dotycząca czasopism najlepszych, nie może opierać się wyłącznie na ocenie punktowej, lecz winna być potwierdzona przez zespoły specjalistów, wyłonionych np. przez komitety PAN lub komisje PAU.
- (iv) Lista czasopism naukowych ERIH (*European Reference Index for the Humanities*) nie może być stosowana do oceny poziomu czasopism humanistycznych. Pokazano specjalną uchwałę zespołu ERIH, apelującą o niestosowanie danych z tej listy do jakichkolwiek ocen. Jest to lista zamknięta, żadne (dodatkowe) czasopismo nie może być na niej umieszczone.
- (v) Modyfikacji wymaga szczególnie punktacja za monografie. Powinna ona być zróżnicowana, w zależności od rodzaju i wartości naukowej publikacji.

Dyskusja dotycząca oceny pracowników (która wzbudziła najmniej kontrowersji) w naturalny sposób obejmowała dwa nurty: okresową ocenę pracow-

ników oraz ocenę projektów grantowych. Warto przytoczyć kilka istotnych postulatów:

- (i) Przy ocenie pracowników parametry bibliometryczne mogą mieć jedynie charakter pomocniczy. Za wysoce kontrowersyjne uznano używanie w tym celu tzw. czynnika wpływu (IF), a szczególnie zsumowanego czynnika wpływu (dla poszczególnych osób). Zgłoszono nawet postulat, aby podczas oceny pracowników IF prac był całkowicie pomijany. Wniosek ten nie uzyskał jednak aprobaty wszystkich uczestników.
- (ii) Najważniejszym kryterium oceny pracowników winny być efekty ich działalności naukowej, a mogą być one prawidłowo wyważone jedynie przez zespoły specjalistów. Jest to całkowicie realne, ponieważ takim ocenom poddawane są zazwyczaj niewielkie zespoły badawcze.
- (iii) Ostrej krytyce poddano kryteria pozanaukowe, jak np. uczestnictwo w grantach.
- (iv) Należy zdecydowanie przeciwdziałać tendencji przenoszenia kryteriów stosowanych podczas oceny instytucji do oceny pracowników. Będzie to trudne, ponieważ ten poważny błąd metodologiczny jest, niestety, powszechnie popełniany.
- (v) Krytyce poddano zbyt szczegółowe i rozbudowane formularze, stosowane przez NCN podczas oceny projektów. W szczególności składanie wniosków w języku angielskim z zakresu np. polonistyki wydaje się nieporozumieniem. Dyskusja tego problemu wykazała (znowu niestety), że przynajmniej niektóre uproszczenia będą wymagały zmian w ustawie.
- (vi) Podkreślano, że aktualny system oceniania grantów w NCN, jako kombinacja systemu punktowego i *peer review*, odpowiada zasadniczo postulatowi środowiska. System ten jednak powinien być udoskonalany, przede wszystkim w kierunku zmniejszenia obciążeń nakładanych na starających się o grant. To prawdopodobnie będzie wymagało jednak zwiększenia budżetu na obsługę administracyjną w NCN.

Teksty zamieszczone w niniejszej książce odzwierciedlają – rzecz jasna – poglądy autorów, a nie organizatorów debaty.

*Andrzej Białas
Szczepan Biliński*